



Mistrzostwa młodzików i mistrzostwa miasta Poznania na Malcie

# Młodzicy KW-04 finiszowali najlepiej



Podczas zawodów na torze regatowym Malta wystartowało ponad 130 osad ze wszystkich klubów z Wielkopolski, ale udział wzięli także zawodnicy z województwa zachodniopomorskiego

**Jacek Pałuba**

Ostatnimi lokalnymi regatami, rozgrywanymi w sezonie na Jeziorze Maltańskim, są mistrzostwa miasta Poznania, gdzie na starcie stają zawodniczki i zawodnicy we wszystkich kategoriach wiekowych – od młodzika do weterana, wszystkich wielkopolskich klubów.

W tym samym terminie na torze regatowym Malta odbyły się międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików. Rezultaty tych zawodów wliczane są do wspólnego zawodnictwa klubów sportowych oraz samorządów miast, gmin i województw. Do rywalizacji stanęli zawodnicy z ośmiu klubów – siedmiu wielkopolskich i jednego z województwa zachodniopomorskiego. Dla wielu najmłodszych adeptów wioślarstwa to pierwsze w życiu tak poważne zawody.

Młodzicy rywalizują na 1000 metrów i podczas tegorocznych

zawodów na Malcie doskonale spisali się wioślarze KW-04 Poznań. Dość powiedzieć, że dziewczęta i chłopcy z tego klubu uplasowali się na dwóch czołowych lokatach w wyścigach jedynek. Wśród dziewcząt zwyciężyła Anna Majek, która wyprzedziła swoją klubową koleżankę Magdalenę Świętek różnicą ośmiu sekund. Za zawodniczkami KW-04 finiszowała na trzecim miejscu Pamela Tomczyk (KTW Kalisz), już ze sporą stratą. Z kolei w rywalizacji chłopców najlepszy był Damian Rewers, który także różnicą ponad ośmiu sekund wyprzedził Mateusza Świętka. Za wioślarzami KW-04 finiszował Michał Kozłowski (KTW Kalisz).

Magdalena Świętek i Anna Majek w imponującym stylu wygrały także wyścig dwójek podwójnych dziewcząt. Zawodniczki KW-04 miały na mecie 23-sekundową przewagę nad swoimi koleżankami klubo-

wymi Beatą Baczyńską i Kamilią Sobkowiak, a trzecią lokatę zajęły Pamela Tomczyk i Maria Chabierska (KTW Kalisz). W dwójkach podwójnych chłopców Damian Rewers i Mateusz Świętek okazali się najlepsi, wyprzedzając o ponad pięć sekund osadę Posnania: Bartosz Bednarek, Maciej Rzepka.

Z kolei czwórka podwójna bez sternika chłopców KW-04 w składzie: Adam Zakrawacz, Oskar Danielak, Patryk Gumny i Szymon Szelański, na finiszu wyprzedziła różnicą ponad siedmiu sekund osadę AZS Szczecin. Gumny, Szelański, Adrian Janiak i sternik Andrzej Grześ w wyścigu czwórek podwójnych ze sternikiem zajęli drugą lokatę, z niewielką stratą do osady KTW Kalisz: Rafał Kaźmierczak, Emiliusz Suski, Michał Kozłowski, Eryk Górski i sternik Grzegorz Kwiatkowski. Natomiast czwórka podwójna dziewcząt KW-04 w składzie: Marta Bła-

siak, Zuzanna Walczak, Beata Baczyńska i Kamila Sobkowiak, zajęła drugą lokatę, przegrywając z osadą KTW Kalisz: Justyna Raczynska, Małgorzata Nowicka, Iwona Tomczyk, Maria Stodolna.

Ale interesującej walki i ciekawych rozstrzygnięć nie brakowało też w regatach mistrzostw miasta Poznania. W jedynkach mężczyzn triumfował Adam Marzec (Posnania), wyprzedzając Piotra Majka (KW-04 Poznań) – stratą 0,08 sek. oraz Michała Kaczmarska (AZS AWF Poznań) – stratą do zwycięzcy 12,34 sek. Sporo oczekiwano też po wyścigu w dwójkach podwójnych mężczyzn, gdzie osada Bartosz Zabłocki i Dawid Grabowski (Posnania) okazała się najlepsza, wyprzedzając na finiszu Adama Marca (Posnania) i Wiktora Chabela (AZS Kraków) różnicą 3,68 sek. Trzecią lokatę zajęła osada: Marcin Osajda, Piotr Majek (SMS Poznań/KW-04).

## Wyścig ósemek wróci na Wartę

**Jacek Pałuba**

Historia wyścigów wioślarskich ósemek w Poznaniu nie jest może tak długa i prestiżowa jak zawody Oxford – Cambridge, ale też ma ciekawą i sięgającą okresu międzywojennego historię.

Wtedy tradycyjnie wyścig odbywał się na Warcie. Osady startowały w okolicy miejscowości Czapury, natomiast meta znajdowała się koło przystani poznańskiej Polonii. Zwycięska osada otrzymywała pamiątkową przechodnią statuetkę, a zawodnicy nagradzani byli wieńcami laurowymi. W tamtym okresie w wyścigach ósemek startowały nie tylko osady poznańskich klubów, ale też klubów z całego kraju. Wybuch drugiej wojny światowej na długi czas zatrzymał organizację zawodów.

Mimo ogromnych zniszczeń wyścigi reaktywano po wojnie. Przez następne lata ósemki regularnie ścigały się po Warcie. Jednak w latach 70. XX wieku wyścigi ósemek zniknęły z wioślarskiego kalendarza.

W 1992 roku zarząd Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich postanowił reaktywować zwyczaj wyścigów ósemek, który miał kończyć wioślarski sezon w stolicy Wielkopolski. Od tego momentu zmieniono trasę wyścigu, który toczył się na Warcie. Osady startowały w kłocach katedry poznańskiej, natomiast meta usytuowana była w okolicach przystani Klubu Wioślarskiego 04 przy ul. Piastowskiej. Rzeczywiście od tego momentu był to ostatni wyścig sezonu, po którym zawodnicy, trenerzy i działacze spotykali się na wspólnym grillu.

W 2009 roku po raz pierwszy

regaty ósemek zostały rozegrane na Jeziorze Maltańskim. Podobnie było także w tym roku. Tradycją stało się też, że poznański wyścig ósemek toczy się o Puchar Prezydenta Miasta Poznania. Zwycięskie osady – męskie i kobiece – otrzymują przechodnie, kryształowe puchary. Od trzech lat puchar otrzymuje też osada weteranów.

Tegoroczny wyścig ósemek odbył się przy okazji wioślarskich regat o mistrzostwo miasta Poznania. Tym razem na starcie stanęły trzy osady – KS Posnania, wspólna ekipa SMS i KW-04 oraz osada mastersów KW-04 Poznań. Zdecydowanie najszybsza była ekipa Posnania, która wyprzedziła wspólną osadę SMS i KW-04 oraz mastersów.

– W polskich klubach brakuje łódek ósemek, bo są one bardzo kosztowne. W tegorocznym wyścigu Posnania, współpracująca z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, wypożyczyła od uczelni nową łódkę i rzeczywiście było widać jakościową różnicę między ekipami. A ta nowa łódka kosztowała bagatela 130 tysięcy złotych. Wspólna osada SMS i KW-04 płynęła na starszej łódce, a mastersi na mocno już wystuzonej. Ale nikomu nie brakowało ambicji i woli walki – podkreślił Marek Kurek, wiceprezes Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

– Jakkolwiek wszyscy uczestnicy wyścigu ósemek bawili się doskonale, to jednak wielu zauważyło, że jednak regaty rozgrywane na Warcie mają swój urok. Chyba więc w następnym roku poznański wyścig wioślarskich ósemek, kończący sezon zostanie rozegrany znowu na Warcie – stwierdził Marek Kurek.



Ósemka KS Posnania okazała się najlepsza w tradycyjnym wyścigu na zakończenie sezonu

